

## **Komisja Rewizyjna**

### **PROTOKÓŁ NR 6/50/18 z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, które odbyło się w dniu 17 kwietnia 2018 roku o godz. 13.30**

#### **Ad. 1 - 2**

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Rewizyjnej - p. Robert Rządziński (lista obecności w załączeniu – **załącznik nr 1**). Następnie przedstawił porządek posiedzenia, który został jednogłośnie przyjęty (**załącznik nr 2**).

#### **Ad. 3**

Dotyczy punktu: Rozpatrzenie zarzutów zawartych w skardze.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej poinformował, że do Rady Powiatu wpłynęło pismo z Biura Interwencji Pomocy Prawnej Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przekazujące skargę na nie podjęcie stosownych działań przez Starostę Pabianickiego dotyczących wykonania wyroku Sądu Administracyjnego.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej poprosił Skarżącego o zabranie głosu.

Skarżący – sprawa dotyczy kanału znajdującego się na działce Skarżącego i została już rozpatrzona przez Naczelnego Sąd Administracyjny na podstawie dokumentów dostarczonych przez Starostę Pabianickiego i Prezydenta Pabianic. NSA w dniu 20 września 2013 r. wskazał Miasto Pabianice jako właściciela spornego kanału i zobowiązał Starostę do nakazania usunięcia kanału z działki. Z akt sprawy wynika, że w świetle przepisów prawa wodnego kanał może być zakwalifikowany jako urządzenie wodne, a w świetle przepisów prawa budowlanego, jako obiekt budowlany liniowy. „Mnie chodzi o usunięcie, likwidację kanału, który zalewa moją nieruchomość, a nie o wyrażenie zgody na likwidację”. Pomimo odwołania przez Starostę i Prezydenta postanowienie nie zostało zmienione, jest ostateczne i nie podlega zaskarżeniu. Ponadto Sąd uznał, że jest to sprawa administracyjna, a nie cywilna. Wobec powyższego decyzja Starosty nie może być inna niż wskazana w orzeczeniu. Skarżący nie zgodził się ze stanowiskiem Przewodniczącego Rady, który skierował sprawę do Komisji Rewizyjnej. W ocenie Skarżącego sprawa została już rozstrzygnięta, Sąd wydał orzeczenie, które nie podlega zaskarżeniu i powinno być wykonane w październiku 2013 r. Rada nie jest uprawniona do decydowania, czy należy uznać postanowienie Sądu. Rada Powiatu powinna wyjaśnić, dlaczego przez 5 lat Starosta Pabianicki nie wykonał postanowienia NSA. Samo zatrzymanie dopływu wód kanałem do działki Skarżącego nie rozwiązuje problemu. Kanał należy odkopać, wymienić rury na całkowicie szczelne i odblokować odpływ wód do kolektora ogólnospławnego, a także podpisać umowę na udostępnienie gruntu Skarżącego do odprowadzania wód deszczowych z działek zabudowanych.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że Skarżący nie przedłożył wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego do akt Komisji Rewizyjnej, w związku z czym członkowie Komisji nie mogli się zapoznać z jego treścią. Poinformował, że Rada nie będzie rozpatrywała decyzji Sądu, a jedynie zasadność zarzutów zawartych w skardze. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej poprosił Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa – p. Izabelę Rzempowską o zabranie głosu.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa - p. Izabela Rzempowska – sprawa toczyła się na wielu płaszczyznach ponieważ dotyczyła zakłócenia stosunków wodnych, zalewania działki Skarżącego, ale i podtapiania działek po przeciwnej stronie ulicy. Skarżący uznał, że jest to urządzenie melioracji wodnej. Zgodnie z prawem wodnym obowiązującym do końca 2017 r. urządzeniem wodnym było takie urządzenie, które służyło kształtowaniu stosunków wodnych oraz korzystaniu z nich, a w szczególności w tym wypadku wyloty urządzeń kanalizacyjnych służące do wprowadzania ścieków do wód lub urządzeń wodnych. Urządzeniem melioracyjnym jest takie urządzenie wodne, które służy regulacji stosunków wodnych w celu polepszenia zdolności produkcyjnej gleby, ułatwienia jej uprawy oraz na ochronie użytków rolnych przed powodzią. W tym wypadku nie ma to zastosowania, ponieważ są to tereny budowlane. Zarówno działka Skarżącego, jak i działki po przeciwnej stronie, są terenami mieszkaniowymi, z których odprowadzane są wody deszczowe. Skarżący włączył się do kolektora miejskiego, który biegnie do Grupowej Oczyszczalni Ścieków w Łodzi. Sąd w swojej decyzji (wyroku) nie nakazał Staroście wydania decyzji zobowiązującej Prezydenta do likwidacji kanału, a jedynie wskazał organ - Starostę, który może rozpatrzyć sprawę likwidacji kanału na podstawie ustawy prawo budowlane lub ustawy prawo wodne. Wydział Ochrony Środowiska rozpatrzył sprawę na podstawie ustawy prawo wodne, uznając, że kanał który biegnie przez działkę Skarżącego oraz działki po drugiej stronie ulicy, jest kanałem odwadniającym te działki. Kanał przechodzi pod jezdnią i pod rowem. „Ktoś włączył go w główny kolektor miejski”, ZWiK zaczopował wylot. Wszyscy mieszkańcy Pabianic płacą określone kwoty za odprowadzenie ścieków do kolektora”. Wg prawa z 2001 r. wody opadowe uznawane były za ścieki. W związku z tym, żeby wydać decyzję na podstawie prawa wodnego powinna nastąpić przebudowa urządzenia wodnego (w tym likwidacja). Za urządzenie wodne uznano by ten kanał gdyby wprowadzał on wody opadowe do ziemi lub rzeki. „Nic takiego nie miało miejsca, ponieważ Skarżący, jak i mieszkańcy po przeciwnej stronie wprowadzali swoje wody opadowe i gruntowe do kolektora miejskiego. Pan wystąpił o likwidację”. Gdyby uznać, że jest to likwidacja urządzenia wodnego na podstawie prawa wodnego, to Skarżący powinien złożyć operat wodno – prawny. Z uwagi na to, że nie było to urządzenie wodne, Wydział w tej sprawie przeprowadził postępowanie wyjaśniające, które zaskutkowało wydaniem decyzji umarzającej postępowanie w sprawie likwidacji urządzenia wodnego z uwagi na jego bezprzedmiotowość. W związku z wejściem w życie od 1 stycznia nowego prawa wodnego, wszelkie obowiązki w tym zakresie przejęło Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. Podanie Skarżącego wraz z dokumentami zostało odesłane do Zarządu Zlewni w Sieradzu. Skarżący domagał się wznowienia postępowania w sprawie zobowiązania Gminy do usunięcia obiektu budowlanego, tj. kanału przechodzącego przez nieruchomości Skarżącego albo przyłączenia kanału do odpowiedniej infrastruktury wodnej. Rok temu odbyło się spotkanie na działce Skarżącego, na którym obecny był Skarżący wraz ze swoim pełnomocnikiem. Uznano, że jedyną możliwością rozwiązania problemu jest odcięcie wód napływających z przeciwnej strony ulicy. Zawarto porozumienie z Miastem, na mocy którego Miasto miało wykonać odwodnienie. W momencie odcięcia tego kanału nie będzie wpływu wód na działkę. Ponieważ Skarżący twierdzi, że są to urządzenia melioracyjne, każdorazowo Wydział występował do Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, który prowadził ewidencję urządzeń wodnych i melioracyjnych. Z odpowiedzi wynikało, że nie są to urządzenia melioracyjne. Mapa z ewidencją urządzeń melioracyjnych wskazuje, że tereny zmeliorowane (zdrenowane) znajdują się po stronie Szykielewa. Sączki, które zbierają wodę z tych terenów rolnych wprowadzane są do rowu (po stronie gminy), który przechodzi w rów przydrożny przy ul. Piłsudskiego i dalej, skręca w pobliżu ogródków działkowych i wpływa do rzeki Dobrzyńki. Tak są odprowadzane wody z terenów zmeliorowanych. Ten rów nie zbiera wód z działek przyległych do ulicy Piłsudskiego, ponieważ jego dno jest wyżej niż dno posadowień większości budynków. Dlatego tereny są

podtapiane. Wg nowej koncepcji wzdłuż ul. Piłsudskiego ma powstać kanał, który przyjmie te wody. Ma być również wybudowana kanalizacja sanitarna. Rozwiąże to problem mieszkańców dotyczący podtapiania. Pieniądze na ten cel (odwodnienia) są zabezpieczone w budżecie Powiatu. Wpływały skargi, że pola w Szynkielewie i część terenów rolnych w Pabianicach przyczyniają się do zalewania działek budowlanych położonych przy Piłsudskiego. Nie jest to zgodne z prawdą. Prawdopodobnie w 1998 roku Miasto wykonało równoległe do ul. Piłsudskiego na granicy zabudowy jednorodzinnej i rolniczej zbieracz, który odbiera wody z pól po stronie miasta i wprowadza do rowu na wysokości działki. To jest powyżej ul. Piłsudskiego.

Naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa – p. Anna Korycka – Skarżący w 2012 r. wystąpił do Wydziału Architektury i Budownictwa z prośbą o wyrażenie zgody na likwidację kanału. Skarżący nie jest właścicielem tego rowu i chciał uzyskać zgodę na jego likwidację. Do takiego wniosku należy załączyć również zgodę właściciela kanału. Z uwagi na to, że kanał jest częścią infrastruktury miejskiej, Wydział przesłał pismo do Miasta, jako organu właściwego do udzielenia zgody. Ówczesny Prezydent – p. Zbigniew Dychto wysłał wniosek Wydziału Architektury i Budownictwa do NSA, jako spór kompetencyjny. „I to jest właśnie to na co Pan się powołuje. To nie jest żadna decyzja NSA, tylko postanowienie NSA w sporze kompetencyjnym. Starosta jest organem właściwym do rozstrzygnięcia, czyli wydania pozwolenia na rozbiórkę, ale nie jest organem właściwym do wydania zgody na rozbiórkę, bo nie jesteśmy jego właścicielem. To są podobne pojęcia, jednak mają zupełnie różne znaczenie”. Było to wielokrotnie wyjaśniane Skarżącemu - Wydział Architektury i Budownictwa wydaje pozwolenie na rozbiórkę, a nie zgodę, jako właściciel. W ubiegłym roku odbyło się spotkanie na działce Skarżącego. Miasto przedstawiało plany rozwiązania tego problemu. Jeżeli Miasto, wystąpi do Wydziału z wnioskiem o pozwolenie na rozbiórkę, bezzwłocznie takie pozwolenie zostanie udzielone. Do tej pory taki wniosek nie wpłynął.

Skarżący - administrację obowiązują terminy. Art. 36 KPA mówi, że dokładnie musi być napisane, kiedy sprawa będzie zaczęta i dlaczego tak późno.

Naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa – p. Anna Korycka – w Wydziale nie toczy się żadne postępowanie.

Skarżący – w świetle przepisów prawa wodnego kanał może być zakwalifikowany jako urządzenie wodne, a w świetle przepisów prawa budowlanego, jako obiekt budowlany liniowy. „Z akt sprawy wynika, że mnie chodzi o usunięcie kanału, który zalewa nieruchomość, a nie o wyrażenie zgody na likwidację, ponieważ nie jestem właścicielem. Ja nie mam podłączenia do tego kanału. On tylko przechodzi przez mój grunt. Jak jest zakręt to teraz przy kolektorze, a to jest 2 metry od mojej działki. To wszystko wypływa na moją działkę”. Do 2017 nie było żadnej decyzji. W 1932 wykonana była melioracja, która przechodziła przez działkę Skarżącego do kolektora. Teraz są grunty zabudowane i budowlane, to jest kanał kanalizacji deszczowej. „ Powiatowy Inspektor sprawdzał co dochodzi z drugiej strony. Był puszczony dym techniczny i okazało się, gdzie jest połączenie, skąd idzie do mnie woda”.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa - p. Izabela Rzempowska – w każdej decyzji jest napisane, że sposób usuwania wód opadowych na działkach budowlanych określa Rozporządzenie Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Zgodnie z paragrafem 28 ust.1 rozporządzenia działka budowlana, na której usytuowane są budynki powinna być wyposażona w kanalizację umożliwiającą odprowadzanie wód opadowych do sieci kanalizacji deszczowej lub ogólnospławnej. Ust. 2 rozporządzenia mówi, że w razie braku możliwości przyłączenia do sieci kanalizacji deszczowej lub ogólnospławnej, dopuszcza się odprowadzenie wód opadowych na własny teren nieutwardzony do dołów chłonnych lub zbiorników retencyjnych. W takim wypadku byłoby to urządzenie wodne, ale nie było takiej sytuacji. Jeżeli ten kanał jest urządzeniem melioracji szczegółowej, to wówczas to co przebiega przez grunt

Skarżącego byłoby jego własnością. Postępowanie zostało umorzone, ponieważ stwierdzono, że nie są to urządzenia wodne, gdyż nie odprowadzają zebranej wody do środowiska, tylko wprowadzają do kanalizacji. Dlatego był to kanał obiekt budowlany, kanał z ujściem do kanalizacji. Gdyby Skarżący wystąpił na podstawie prawa wodnego, wówczas stanowiło ono, że nie ma obowiązku uzyskania zgody właściciela urządzenia na jego rozbiórkę lub likwidację, ale należy przedłożyć operat wodnoprawny.

Naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa – p. Anna Korycka – Skarżący powołuje się na postanowienie NSA, w którym jest napisane, że inicjatywę, jako właściciel urządzenia wodnego lub obiektu budowlanego liniowego, w tej sprawie powinno podjąć Miasto Pabianice. Dopóki nie ma wniosku skierowanego przez Miasto, w Starostwie nie toczy się żadne postępowanie. „Nie można mówić, że my nie dotrzymujemy terminów, ponieważ do nas nie wpłynęła żadna sprawa zgodnie z postępowaniem, na które pan się powołuje. Ponadto twierdzi pan, że nie odpowiadaliśmy. Na każde pana pismo była odpowiedź”.

P. Izabela Rzempowska – „Miasto złożyło uwagi do protokołu z wizji, na której byliśmy”.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej odczytał wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego i zwrócił się zapytaniem do p. Izabeli Rzempowskiej i p. Anny Koryckiej - „Czy panie spełniły postulat NSA, wyjaśniając Skarżącemu jak należy załatwić tą sprawę? Z tego co panie mówiły, wynika, że próbowały panie to wyjaśnić”.

Radna Jadwiga Wadowska – Gryzel – w uzasadnieniu Sądu zawarte są dwie informacje. Na początku mowa jest o tym, że Starostwo jest organem właściwym w sprawie objętej wnioskiem. Następnie pojawia się informacja, że Miasto jest organem właściwym. Dla laika może to być niezrozumiałe.

P. Izabela Rzempowska – „My jesteśmy właściwi do wydawania określonych pozwoleń. Ale jeżeli pan występuje o pozwolenie na rozbiórkę jakiegoś obiektu budowlanego, to musi spełnić warunki wynikające z prawa budowlanego. Podstawą jest posiadanie zgody”.

Radny Łukasz Stencel – „Biorąc pod uwagę czynnik ludzki i społeczny, jestem w stanie pana zrozumieć. Sprawa może być dla pana nie do końca zrozumiała, szczególnie że dotyczy pana gruntu, który jest zalewany przez nadmierną ilość wody”. Jednakże biorąc pod uwagę treść postanowienia Sądu, działania podjęte przez Starostwo, jak i zakres i kompetencje Starostwa w tym zakresie oraz przede wszystkim to, że właścicielem kanału jest Miasto Pabianice, które musi wystąpić z wnioskiem do Starostwa Powiatowego, które to wydaje decyzję administracyjną dotyczącą rozbiórki kanału, uważam, że skargę należy uznać za bezzasadną”.

Radna Jadwiga Wadowska – Gryzel – „Skarga kompetencyjna jest bezzasadna. Ale jak można pomóc Skarżącemu? Jak długo ma czekać? Gdzie się zgłosić?”.

P. Izabela Rzempowska – W ubiegłym roku Rada Powiatu przyjęła stosowną uchwałę o dofinansowaniu kosztów realizacji zadania.

Przewodniczący Komisji – Czy od momentu wydania wyroku Sądu, zostały dochowane wszystkie terminy odnośnie wniosków Skarżącego, które wpływały do Starostwa?

Skarżący – „Pisałem do Starostwa już w 2011 roku”.

P. Izabela Rzempowska – w 2011 kierowane były pisma o zakłócenie stosunków wodnych, że zalewana jest działka Skarżącego.

P. Anna Korycka – sprawa była w Nadzorze Budowlanym. Wojewódzki Nadzór Budowlany stwierdził, że jest to urządzenie melioracji wodnej i sprawa wróciła do Starostwa.

P. Izabela Rzempowska – w 2015 r. zostały przeprowadzone oględziny i wykonano odwierty na tym rurociągu.

P. Anna Korycka – 20 lipca 2016 r. sprawa toczyła się jeszcze w Nadzorze Budowlanym.

Skarżący – „Tylko, że ta sprawa należała do Państwa”.

P. Anna Korycka – Jak mogła toczyć się sprawa jednocześnie w Starostwie i w Nadzorze Budowlanym?

Skarżący – „Będę dalej działał w kierunku, aby to było usunięte”.

Członek Zarządu – p. Irena Grenda – w tym roku kanał będzie usunięty.

Skarżący – będzie usunięty, czy tylko zostanie zablokowana woda? Musi być podjęta decyzja o rozbiórce.

P. Anna Korycka – decyzja musi być podjęta na wniosek.

Radna Wioletta Domańska – „Czy zna pan przedstawione rozwiązania, na które w tegorocznym budżecie zostały zarezerwowane środki? Zgodnie z tym co powiedziała pani Członek Zarządu, ma to być wykonane do końca lipca. Rozumiem, że pan się nie zgadza ze sposobem rozwiązania tej sprawy”.

P. Izabela Rzempowska – „Mając na uwadze rozwiązanie konfliktu oraz pomoc mieszkańcom Pabianic, Starostwo wspólnie z Miastem podjęło zobowiązanie dotyczące warunków realizacji przebudowy rowu w ulicy Piłsudskiego, aby umożliwić odprowadzenie wód opadowych z terenów mieszkaniowych do kanału w ulicy Piłsudskiego. Przyczyni się to do likwidacji dopływu wód z terenów mieszkaniowych na grunt Skarżącego”.

Przewodniczący Komisji – wobec przekazanych dokumentów związanych z przedmiotem skargi (**załącznik nr 3**) oraz wyjaśnień przedłożonych komisji przystąpił do głosowania, w wyniku którego komisja jednogłośnie uznała skargę za bezzasadną.

Następnie Przewodniczący przedstawił projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi, który został jednogłośnie pozytywnie zaopiniowany.

#### **Ad. 4**

Dotyczy punktu: Sprawy różne.

Brak.

#### **Ad. 5**

Dotyczy punktu: Zamknięcie posiedzenia.

W związku z brakiem spraw i pytań Przewodniczący Komisji zamknął posiedzenie.  
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: /-/ *Robert Rządziński*

Protokołowała: /-/ *Justyna Tomaszewska*

Załączniki do wglądu w Biurze Rady